

AUDYCJA NR 27

Każdy, kto podczas lektury Pisma Świętego stara się uważnie śledzić barwny język semickich metafor i symboli pojawiających się na kartach poszczególnych ksiąg nie tylko Starego, ale również i Nowego Testamentu, nie może nie zwrócić uwagi na te zwłaszcza spośród nich, które nawiązują do obrazu światła. I tak na przykład, biblijny psalmista, zwracając się w swej modlitwie do Boga, pisze następujące słowa: „Jeśli powiem: «Niech mię przynajmniej ciemności okryją i noc mnie otoczy jak światło»: sama ciemność nie będzie ciemna dla Ciebie, a noc jak dzień zajaśnieje: [mrok jest dla Ciebie jak światło]” (Ps 139, 11-12). Ten niezwykle plastyczny obraz, w którym to, co Boskie wiąże się w jakiś przedziwny sposób ze światłem, chrześcijańska tradycja łączy z metafizycznym doświadczeniem Boskiego piękna. W teologicznych komentarzach podkreśla się, że „Bóg, który jest źródłem wszelkiego światła, daje wszystkim stworzeniom «jaśniejący promień swojego światła» [...] Ten właśnie promień sprawia, że wszystkie rzeczy pięknieją, on też jest źródłem współbrzmienia i zgodności w świecie”¹. W konsekwencji, właśnie „z boskiego piękna pochodzi to, że rzeczy są wobec siebie w jakichś harmonijnych zależnościach i odniesieniach. Wszelkie współbrzmienie i układ świata istnieją bowiem dzięki pięknu niestworzonemu, w którym uczestniczą, są jego odwzorowaniem i obrazem”². Trzeba jednak pamiętać że owa harmonia i ład nie są tylko jakimś dyskretnym śladem obecności Boga w materialnej, otaczającej człowieka rzeczywistości. W całej pełni ujawniają się one bowiem w tym świecie, który jawi się jako stan bezpośredniej bliskości i zjednoczenia z Bogiem – w świecie aniołów.

Św. Ałojzy Gonzaga, dzieląc się swoim duchowym doświadczeniem szczęśliwości, w jakiej przebywają aniołowie, pisał: „Rozważ teraz cudowny ład, w jaki Opatrzność Boża urządziła chwalebne duchy zarówno względem ich Stwórcy, jak ich samych i względem innych stworzeń tego świata. W stosunku do Boga nie masz między nimi żadnej różnicy, gdyż one wspólnie służą Mu i czczą Go jako jedynego Władcę i Pana tego miasta niebios. Gdy się wpatrzysz następnie w ich stosunki wzajemne – nie spotkasz w tak przelicznym gronie św. Aniołów najmniejszego zamieszania, natomiast najwyższy ład i cudowny podział darów przeróżnych; ujrzyś jednych Aniołów wyższych i godniejszych od drugich, zależnie od tego, jak im Bóg swe tajemnice objawia i posługuje się nimi dla zbawienia ludzi. Zagłębiając się w szczegółach – dodaje św. Ałojzy – duchy błogosławione rozdzielają się na trzy hierarchie: najwyższą, średnią i najniższą”³. Co więcej, jak uczy sięgająca swoimi korzeniami do starożytności tradycja Kościoła, każda z tych trzech hierarchii anielskich dzieli się dodatkowo na chóry, które posiadają swoje własne nazwy – w zależności od stopnia doskonałości i roli jaką w zgodzie z wolą Boga pełnią. Tego rodzaju klasyfikacja utrwaliła się w tradycji Kościoła przede wszystkim za sprawą żyjącego w piątym wieku po Chrystusie Pseudo-Dionizego Areopagity, który w swoim dziele *Hierarchia niebiańska*, nawiązując także do innych, wcześniej poświadczonych klasyfikacji aniołów, podzielił ich na trzy hierarchie (czy też, mówiąc inaczej, triady), po trzy chóry – co daje w sumie dziewięć chórów anielskich⁴. W ten sposób z głębin chrześcijańskiej tradycji wyłania się powoli barwny obraz *anielskiego państwa* (*civitas angelorum*), którego kształt przedstawia niezwykle syntezę greckiej filozofii oraz teologicznej i biblijnej refleksji Ojców Kościoła.

¹ T. Bartoś, *Metafizyczny pejzaż*, Kraków 2006, s. 201-202.

² Tamże, s. 205.

³ A. Gonzaga, *Świat aniołów*, red. i kom. H. Oleschko, Kalwaria Zebrzydowska 2001, s. 15.

⁴ Por. H. Vorgrimler, U. Bernauer, T. Sternberg, *Anioł. Doświadczenie Bożej obecności*, Kielce 2005, s. 32.

AUDYCJA NR 28

Już w starożytnym chrześcijaństwie – a świadczą o tym teksty największych Ojców Kościoła – istniało silne przekonanie o istnieniu wśród aniołów szczególnej bytowej hierarchii. Zazwyczaj wszystkich aniołów dzieli się na trzy, coraz doskonalsze anielskie hierarchie, z których każda składa się dodatkowo z trzech chórów posiadających swoje własne nazwy – w zależności od stopnia doskonałości i roli jaką pełnią. Ta właśnie klasyfikacja, oparta zasadniczo o teksty biblijne i nauczanie jednego z najważniejszych chrześcijańskich myślicieli – Pseudo-Dionizego Areopagity, zakłada zatem istnienie w sumie dziewięciu chórów anielskich⁵.

Taki obraz swój najbardziej wyrazisty kształt zyskuje właśnie za sprawą Pseudo-Dionizego, którego można tym samym uznać za autora „najważniejszej, bo najdłuższej uznawanej i zakorzenionej w tradycji chrześcijańskiej hierarchii anielskiej. Zasadniczy sens oraz zręby angelologii Pseudo-Dionizego tkwią w tradycji wczesnego chrześcijaństwa. Możemy mówić o wielkiej syntezie wątków angelologicznych przewijających się w Piśmie Świętym oraz w dziełach Ojców Kościoła”⁶. I tak, w przekonaniu Pseudo-Dionizego, pierwsza hierarchia (czy też, mówiąc inaczej, triada) składa się z trzech chórów o następujących nazwach: Serafini, Cherubini, Trony; druga triada to: Panowania, Moce, Władze; natomiast w skład trzeciej triady wchodzi: Zwierzchności, Archaniołowie, Aniołowie. Ten podział wzmocnił swoim autorytetem papież Grzegorz Wielki, który uznając za prawdziwą naukę o istnieniu dziewięciu chórów anielskich i umacniając ją poprzez nawiązanie do źródeł biblijnych, w następujący sposób przekazał ją Kościołowi: „O tym, że istnieją aniołowie i archaniołowie przekonuje prawie każda strona Pisma Świętego. O cherubinach i serafinach często mówią Księgi Prorockie. Również święty Paweł Apostoł w Liście do Efezjan wymienia cztery chóry anielskie mówiąc: «[...] ponad wszelką Zwierzchnością i Władzą, i Mocą, i Panowaniem», zaś w Liście do Kolosan, również jego autorstwa, czytamy: «[...] czy Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze». Jeśli więc do czterech chórów, które święty Paweł wymienia w Liście do Efezjan dodamy jeszcze trony z Listu do Kolosan, to mamy w sumie pięć chórów, a jeśli dodamy do nich jeszcze aniołów, archaniołów, cherubiny i serafiny, [które to nazwy, stosowane na określenie bytów anielskich, występują w innych miejscach Pisma Świętego – A.B.], wtedy bez wątpienia stwierdzimy, że istnieje dziewięć chórów anielskich”⁷. Stąd też, jak zauważa ks. Melchior Fryszkiewicz, „nie jest to podział dowolny (...); jest on zgodny z tymi modlitwami, jakie Kościół zatwierdził na uroczystość Wszystkich Świętych. W antyfonie na pierwsze nieszpory wymienione są wszystkie chóry anielskie (...). Trzy hierarchie, trzy chóry w każdej hierarchii odpowiadają Trójcy Przenajświętszej, dla której chwały duchy te zostały stworzone”⁸.

Mimo że wiedza o poszczególnych chórach anielskich, którą przekazał tradycji Pseudo-Dionizy, jest niezwykle gruntowna, to jednak nie potrafił on przekonująco wytłumaczyć, na czym polega specyfika każdej z trzech anielskich triad – hierarchii⁹. Uczynił to dopiero św. Tomasz z Akwinu, który w swojej *Sumie teologicznej*, w zagadnieniach poświęconych podziałowi aniołów twórczo rozwijał i pogłębiał nauczanie Pseudo-Dionizego. Utrzymywał on mianowicie, że różnica pomiędzy poszczególnymi triadami polega na różnicy w stopniach doskonałości anielskiej natury, a zatem, na większym lub mniejszym stopniu ogólności, którym cechuje się ich wiedza.

⁵ Por. H. Vorgrimler, U. Bernauer, T. Sternberg, *Anioł. Doświadczenie Bożej obecności*, Kielce 2005, s. 32.

⁶ H. Oleschko, *Aniołów dyskretny lot*, Kalwaria Zebrzydowska 1996, s. 61.

⁷ H. Vorgrimler, U. Bernauer, T. Sternberg, *Anioł. Doświadczenie Bożej obecności*, dz. cyt., s. 34.

⁸ M. Fryszkiewicz, *Rzecz o aniołach*, Warszawa 1993, s. 16.

⁹ Por. H. Oleschko, *Aniołów dyskretny lot*, dz. cyt., s. 61.